VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 115)
z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 115)

7 listopada 2013 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Spraw Wewnętrznych o stanie prac nad funkcjonowaniem numeru alarmowego 112.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikiem, **Stanisław Rakoczy** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikiem, **gen. bryg. Wiesław Leśniakiewicz** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikiem, **insp. Andrzej Ostas** zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikiem, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Radosław Marciniak** starszy specjalista w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska, Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana ministra Stanisława Huskowskiego, pana ministra Stanisława Rakoczego, pana gen. Leśniakiewicza oraz pana gen. Bieńkowskiego i wszystkich innych przedstawicieli służb i instytucji, które są odpowiedzialne bądź też w jakimś stopniu są związane z wdrażaniem numeru alarmowego 112.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Spraw Wewnętrznych o stanie prac nad funkcjonowaniem numeru alarmowego 112. Ta informacja znajdowała się w planie pracy naszej Komisji, więc i tak mieliśmy tę tematykę kiedyś poruszać, natomiast w ostatnich dniach do Sejmu wpłynął projekt dotyczący tej materii i w związku z tym będę wdzięczny, jeżeli pan minister Huskowski nie tylko omówi stan prac nad funkcjonowaniem numeru alarmowego 112, ale przy okazji podzieli się z nami informacjami na temat projektu, który został skierowany do Wysokiej Izby.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Dziękuję bardzo. Witam pana, panie przewodniczący, i wszystkich państwa. Zacznę może od końca, w tym sensie, że od najnowszych informacji. Tak, rzeczywiście Rada Ministrów przyjęła 29 października projekt ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego. Ten projekt ustawy był przedmiotem obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów, potem przez kilka miesięcy Rady Ministrów, ale udało się go przyjąć i skierować do Sejmu. Do Sejmu trafił dwa dni temu i został już przez Marszałek Sejmu poddany procesowi opiniowania prawnego oraz skierowany do pierwszego czytania, które być może odbędzie się już w przyszłym tygodniu w Komisji Administracji i Cyfryzacji. Projekt ten ma swoją dłuższą historię, bo jego, że tak powiem, ojciec czy matka – nie wiem, jak to powiedzieć – czyli wcześniejsza wersja w formie założeń do projektu ustawy pochodzi sprzed 2,5 roku, ale wówczas, pod koniec kadencji, nie udało się zakończyć prac nad tym projektem. Został trochę przeformułowany, przemodelowany i w tej kadencji prace nad nim były kontynuowane, w szczególności przez wydzielone rok temu Ministerstwo

Administracji i Cyfryzacji, które reprezentuję, chyba od września ubiegłego roku. Jak wiemy, system powiadamiania ratunkowego w obecnym stanie prawnym jest zapisany w ustawie o straży pożarnej… przepraszam, o ochronie przeciwpożarowej, przepraszam najmocniej, ale jest to czasowe ulokowanie tego systemu zgodnie z przepisami ustawy. Natomiast ustawa, o której mowa w tej chwili, ma wejść w życie na początku przyszłego roku – jeżeli się nie mylę, od stycznia albo troszkę później – i ma regulować cały system powiadamiania ratunkowego. Główne założenia tego projektu to jest oddzielenie sfery operatorskiej od dyspozytorskiej. Powstałe już i jeszcze powstające wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego, w skrócie WCPR, skupiają operatorów, których zadaniem jest odbieranie telefonów o numerze 112 w pierwszym etapie, a w późniejszym etapie również pozostałych numerów alarmowych. W tej chwili już w większości kraju połączenia na numer 112 są kierowane przez Telekomunikację Polską do wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego, gdzie pracownicy, operatorzy po wstępnej selekcji zgłoszeń kierują je do dyspozytorów, którzy dysponują odpowiednimi siłami, środkami, czyli do straży pożarnej, Policji i ratownictwa medycznego. Zgodnie z projektem wojewodowie mają kompetencje w zakresie tworzenia WCPR. W pierwszym etapie, jak powiedziałem, operatorzy w WCPR obsługują numery 112, a później, w dalszym etapie numery 997, 998 i 999. Także numery alarmowe innych służb mają być do tego dołączone.

System w pierwszym okresie funkcjonowania na mocy tej ustawy, czyli od 1 stycznia czy od końca stycznia, od dnia wejścia ustawy w życie, w większości kraju byłby systemem telefonicznym. Polega to na tym, że po wybraniu numeru 112 zgłoszenia są kierowane przez TP do odpowiedniego WCPR, gdzie operator, po przeprowadzeniu wstępnej rozmowy, odsiewa zgłoszenia chybione, niewłaściwe, złośliwe, pomyłkowe itd. Jak się okazuje, takie zgłoszenia stanowią aż około 80%, a pozostałe 20%, które rzeczywiście wymagają interwencji, przekierowuje się do odpowiedniej służby. I tak już jest na terenie większości kraju, w tej chwili 64% ludności Polski, wybierając numer 112, łączy się z WCPR, natomiast pozostała część kraju powinna zostać podłączona do systemu do końca tego roku, czyli zakładamy, że 100% prób połączenia z numerem 112 będzie kierowanych do WCPR.

Aby system opisany w ustawie w pełni zadziałał, potrzebnych jest jeszcze parę funkcji istotnych dla całego systemu. Pierwszą z tych funkcji jest identyfikacja lokalizacji zgłaszającego. Te parametry, z tego, co się orientuję, w dzisiejszej sytuacji są osiągalne dla WCPR, czyli wraz z sygnałem telefonicznym WCPR otrzymuje informację o miejscu, z którego połączenie jest wykonywane, natomiast nie jest jeszcze gotowy tzw. moduł mapowy, czyli jeszcze nie w całym kraju na monitorze danego operatora wyświetla się jednocześnie miejsce, z którego wykonywane jest połączenie. Oczywiście w przypadku numeru stacjonarnego to jest adres, a w przypadku połączenia z numeru mobilnego – lokalizacja, z dosyć dużą dokładnością. Moduł mapowy będzie w pełni dostępny dla operatorów najprawdopodobniej pod koniec pierwszej połowy przyszłego roku. Niestety przetarg rozpisany w tej sprawie został oprotestowany i w tej chwili trwa proces odwoławczy itd., arbitrażowy i z tego powodu cała sprawa się przeciągnęła, ale najprawdopodobniej w maju przyszłego roku moduł mapowy będzie już w pełni funkcjonalny i będzie użyteczna identyfikacja miejsca, z którego następuje połączenie, bo będzie ono wyświetlane na mapie.

Jak powiedziałem, w pierwszym okresie funkcjonowania systemu na podstawie ustawy, o której mówimy, połączenia, przełączenia będą telefoniczne, a więc informacja będzie przekazywana ustnie, osoba dzwoniąca, wybierająca numer 112, będzie przełączona do odpowiedniej służby. Natomiast istotą tego całego systemu jest również przekazywanie tzw. formatki, czyli za pomocą systemu informatycznego nastąpi przekazanie informacji, które operator uzyskał już wcześniej od dzwoniącego. Do tego potrzebny jest w pełni funkcjonalny interfejs, system teleinformatyczny pomiędzy WCPR a odpowiednimi służbami. Ten jednolity system jest w trakcie budowy i według naszych oczekiwań przed końcem przyszłego roku, 2014, powinien być w pełni funkcjonalny. Do tego oczywiście ustawa reguluje różne inne kwestie, towarzyszy jej chyba siedem rozporządzeń odpowiednich ministrów – Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji. Zgodnie z oceną skutków regulacji zawartą w uzasadnieniu ustawy koszt

realizacji systemu to około 1.100.000 tys. zł rozłożone na 10 lat. Można się domyślać, że jedną z głównych przyczyn trudności związanych z przyjęciem ustawy przez rząd były skutki finansowe i problem ze znalezieniem odpowiedniego wsparcia budżetowego w najbliższych latach, by móc sprostać temu zadaniu.

Na tym etapie to tyle z mojej strony, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tym momencie zabrać głos? Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli można, to bardzo krótko, tytułem uzupełnienia. Od 8 września ub.r. na mocy przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw sprawy związane z wdrażaniem systemu powiadamiania ratunkowego, jak i nadzór nad funkcjonowaniem tego systemu należą do zadań ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Minister Spraw Wewnętrznych w powyższym obszarze sprawuje nadzór nad realizacją działań Policji i Państwowej Straży Pożarnej, a działania tych służb sprowadzają się przede wszystkim do uruchomienia i osiągnięcia pełnej funkcjonalności Systemu Wspomagania Dowodzenia, w skrócie SWD, na potrzeby integracji z systemem informatycznym wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego. Wdrażany przez MAiC system informatyczny WCPR służy do zapewnienia kompleksowej wymiany informacji pomiędzy przyjmującym zgłoszenie na numer alarmowy operatorem WCPR a odpowiednią służbą, w celu zadysponowania odpowiednich sił i środków dla danego zdarzenia.

W ramach działań prowadzonych przez Policję należy wymienić również realizację zadań tymczasowego operatora Ogólnopolskiej Sieci Teleinformatycznej na potrzeby numeru alarmowego 112 (OST 112), której uruchomienie nastąpiło w pierwszym kwartale 2012 r., w celu udostępnienia służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo publiczne i ratownictwo bezpiecznego transferu głosu, obrazu i danych. Dotychczasowy operator OST 112 dołączył do sieci 202 jednostki PSP, 45 dyspozytorni Państwowego Ratownictwa Medycznego, 17 WCPR i 16 Wojewódzkich Centrów Zarządzania Kryzysowego. Operator utrzymuje łącza dostępowe do wyżej wymienionych służb, a także łącza dostępowe do platformy lokalizacyjno-informacyjnej z centralną bazą danych Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz uniwersalnego modułu mapowego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych realizuje finansowanie utrzymania szkieletu sieci OST 112 na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Centrum Projektów Informatycznych, MSW, MAiC a firmą ATM S.A. Płatności są realizowane na podstawie faktur i raportów ATM S.A., weryfikowanych przez współudziale służb technicznych operatora OST 112. Te działania oraz przedsięwzięcia realizowane przez służby nadzorowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych, wchodzące w skład systemu powiadamiania ratunkowego, stanowią warunek konieczny, aczkolwiek nie jedyny, który umożliwi sprawne funkcjonowanie wyżej wymienionego systemu. Należy podkreślić, że pozostałe komponenty systemu, których realizacja pozostaje we właściwości innych podmiotów, m.in. takie jak platforma lokalizacyjno-informacyjna z centralną bazą danych czy Centralny Punkt Systemu Centrów Powiadamiania Ratunkowego, który ma na celu zapewnienie automatycznego pozyskiwania przez SWD danych lokalizacyjnych, pozwolą na bezpieczne uruchomienie systemu powiadamiania ratunkowego w Polsce.

Myślę, że jeżeli byłyby jakieś pytania, to jest pan komendant Leśniakiewicz, pan dyrektor Ostas oraz przedstawiciele służb, którzy – jeśli będzie taka potrzeba – bardzo szczegółowo na wszystkie odpowiedzą.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś zgłoszenia chętnych do dyskusji? Proszę o ewentualne sygnalizowanie chęci zabrania głosu. Na razie nie widzę zgłoszeń. Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Ja mogę zadać pytanie i odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Ale rozumiem, że pan minister chciał uzupełnić.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Jeśli można, to chciałbym uzupełnić swoją wypowiedź, bo być może to bardziej zachęci do zadawania pytań. Dlaczego my to robimy? Dlaczego wybraliśmy akurat taki system, jaki został zapisany w ustawie, czyli system operatorski, gdzie operator odbiera i przełącza? Oczywiście nie ma na świecie systemu idealnego. Są w Europie kraje stosujące różne systemy w tym zakresie, ale w dotychczasowym systemie obsługiwania numeru 112, który jest coraz bardziej archaiczny, rzecz jasna, jest tak – absolutnie nie z winy Policji czy PSP – że aż 55% prób połączenia się z numerem 112 było nieskutecznych, czyli do połączenia nie doszło. Tak wynika z danych TP z 2012 r. Powody tego są bardzo różne, ale aż 55% prób nie kończyło się sukcesem, czyli połączeniem ze służbą. Już w zeszłym roku było zdecydowanie lepiej, bo pod koniec roku 27% prób było nieskutecznych, ale 27% to też jest jeszcze ogromna liczba, rzecz jasna, bo w idealnym systemie absolutnie 100% prób powinno być zwieńczonych sukcesem. Ta sytuacja była spowodowana głównie tym, że w momencie, kiedy ktoś próbuje skontaktować się ze służbami odbierającymi numer 112, czyli przede wszystkim Policją i PSP, ten numer akurat może być zajęty, dlatego że prowadzona jest rozmowa z kimś, kto wcześniej wybrał ten numer, lub akurat ta rozmowa jest przełączana do innych służb. Wtedy ten numer jest zajęty i wszyscy inni nie mogą się dodzwonić. Nie jest to oczywiście wina operatora, który jest jednocześnie dyspozytorem, tylko poniekąd wina obiektywna.

Natomiast zgodnie z nowym rozwiązaniem, przewidzianym w ustawie i już wdrażanym, system operatorski polega na tym, że w WCPR pracuje jednocześnie wielu operatorów. Wojewódzkich centrów powiadamiania jest 16, a ma być 17, ostatnie będzie otwarte pod koniec listopada, bo mamy 16 województw, ale mazowieckie jest podzielone na dwie części. WCPR w Radomiu już działa od dłuższego czasu i obsługuje całe województwo mazowieckie z wyjątkiem Warszawy, a Warszawa ma swój wydzielony WCPR i ten właśnie jako ostatni będzie otwarty za kilkanaście dni. Jak już powiedziałem, w WCPR pracuje jednocześnie wielu operatorów i w związku z tym kolejne próby połączenia z numerem 112 kierowane są automatycznie do kolejnych operatorów, a w przypadku jakiegoś większego zdarzenia o charakterze masowym, jeżeli wszyscy operatorzy są zajęci, a nadal podejmowane są próby przekazania zgłoszenia z tego samego terenu, zgłaszający uzyskuje połączenie z sąsiednim WCPR, nie wiedząc o tym. Centra powiadamiania są więc w pełni zastępowalne, moduły mapowe mają być dla całej Polski pełne, w związku z tym zupełnie nie ma znaczenia fakt, że zgłoszenie jest z mazowieckiego, a odbiera je operator z łódzkiego, bo wybierający numer nawet nie wie, że jest połączony z operatorem łódzkim, że to operator łódzki widzi na mapie, gdzie ów zgłaszający w danym momencie jest, i kieruje do niego oczywiście najbliższe służby z mazowieckiego. System jest zatem w pełni zastępowalny i dzięki temu np. w WCPR w Małopolsce, który już funkcjonuje, nawet w noc sylwestrową w 2012 czy w 2013 r., czyli wtedy, gdy liczba zgłoszeń jest największa, nie zdarzyła się taka sytuacja, aby wszyscy operatorzy byli zajęci. W związku z tym dzięki doświadczeniu tych dawniejszych WCPR wiadomo już, kiedy – chodzi o kalendarz i godziny – jaka liczba operatorów jest wymagana. Jest to oczywiście elastycznie dopasowywane do potrzeb, ale pełna zastępowalność przez inne WCPR zapewnia, że system jest absolutnie… nie powiem, że doskonały, ale zbliżony do doskonałego.

Niewątpliwą wadą tego systemu jest to, że operator, który zbiera wstępne dane i który dokonuje selekcji, odsiewa niewłaściwe telefony stanowiące, jak mówiłem, 80% wszystkich połączeń, a następnie łączy z odpowiednią służbą. Gdyby system był idealny, rzecz jasna służba od razu odbierałaby telefon, ale nie da się na podstawie jednego numeru 112, który jest wspólny dla kilku służb, od razu, bez wstępnej rozmowy przekierowywać połączenia. W związku z tym trochę się wydłuża czas połączenia między wybierającym numer 112 a dyspozytorem odpowiedniej służby. Jak powiedziałem, na koniec zeszłego roku 27% prób połączenia było nieudanych, czyli miesięcznie 270 tys. osób na około milion podejmujących próbę zgłoszenia nie uzyskiwało połączenia z numerem 112.

W związku z tym fakt, że w tym nowym systemie wszystkie te osoby się dodzwaniają, jest ogromną wartością, ale znaczną wartością jest też to, że średni czas oczekiwania na odebranie zgłoszenia przez służby w WCPR, które funkcjonują, według danych TP uległ skróceniu z 28 sekund w starym systemie do 10 sekund w nowym systemie. Zatem i tak 18 sekund się niejako zaoszczędza i to są twarde dane, które są dostarczane przez TP, choć pewnie nigdy nie będzie tak, że 100% prób połączeń z numerem 112 będzie skutecznych. Powodem tego jest m.in. niedobry zwyczaj, o którym wiemy, a mianowicie dla firm, które sprzedają telefony komórkowe, numer 112 jest jedynym, z którym można się połączyć bez karty SIM. W związku z tym kiedy prezentuje się klientowi różne nowe modele telefonów, to się mu pokazuje, jak się wybiera numer itd., wykorzystując numer 112, bo nie jest do tego potrzebna karta SIM. Co prawda w takiej sytuacji nie dochodzi do połączenia, ale niewątpliwie psuje to nam statystyki, bo przez TP traktowane to jest jako próba połączenia, która nie doszła do skutku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan gen. Bieńkowski. Przyjmuję zgłoszenia państwa chętnych do zabrania głosu. Proszę, panie generale.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wczoraj wraz z moimi współpracownikami, z panią radcą Wojnarowską i z panem dyrektorem Sierańskim, na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej mieliśmy okazję przedstawić wyniki kontroli przeprowadzonej przez NIK – Przygotowanie systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi oraz sytuacjami kryzysowymi. W ramach tej kontroli dokonaliśmy oceny systemu powiadamiania ratunkowego, czyli tzw. telefonu 112, który jest przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych. W związku z tym chcę Wysoką Komisję poinformować, że w wyniku naszych ustaleń stwierdziliśmy, iż telefon 112 jest budowany na podstawie założeń, które nie korespondują z obecnie obowiązującym stanem prawnym, czyli z ustawą o ochronie przeciwpożarowej, natomiast regulacje, które Polska powinna uwzględniać, muszą być zgodne ponad wszelką wątpliwość z dyrektywą o usłudze powszechnej. A ta dyrektywa w przypadku telefonu 112 zaleca, aby budowany system umożliwiał służbom ratunkowym automatyczne, natychmiastowe zdobycie wiarygodnych informacji dotyczących zdarzeń oraz mapowanie, o którym mówił pan minister, czyli lokalizację. I tak jak stwierdził pan minister, wszystkie węzłowe ustalenia tej kontroli i wnioski pokontrolne są w zasadzie konsumowane przez projekt ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, który został przyjęty przez Radę Ministrów. W projekcie jest rozstrzygnięte, że odchodzi się od tego systemu, który jest opisany w obowiązującym stanie prawnym, czyli od dwupoziomowego systemu lokalizowanego na poziomie powiatowym i wojewódzkim na rzecz systemu operatorskiego, lokalizowanego na poziomie wojewódzkim. Niezwykle ważne jest tu to, o czym mówił pan minister, czyli że władza wykonawcza przewiduje system przejściowy – oby jak najkrótszy – czyli system telefonicznego porozumiewania się centrów powiadamiania ratunkowego ze służbami, dlatego że systemy budowane przez takie podstawowe służby jak choćby Policja, PSP nie dają kompatybilności. Mianowicie ich formatki po prostu się nie zgadzają z tym systemem, co powoduje konieczność powtórzenia informacji zapisanej w formatce w celu uruchomienia służb. Jak wynika z zapowiedzi, którą znaleźliśmy już po zakończeniu kontroli na stronie internetowej MAiC, prace nad tym, aby systemy podstawowych służb i centrów powiadamiania ratunkowego były kompatybilne, mają być przyśpieszane.

Zadaliśmy pytanie kluczowe, które – jak usłyszałem na wczorajszym posiedzeniu Komisji, a także na dzisiejszym – władza wykonawcza rozstrzygnęła. Pozwolę sobie je zacytować: „czy tworzenie centrów powiadamiania ratunkowego oparte na modelu operatorskim nie koliduje z koniecznością minimalizacji ryzyka błędnych decyzji merytorycznych w zakresie uruchamiania służb ratowniczych w celu ratowania życia i zdrowia ludzkiego oraz mienia?” My nie twierdzimy, że nowy system to powoduje, tylko mieliśmy wątpliwość, którą – jak słyszymy – pan minister rozstrzygnął: budowany system,

zdaniem władzy wykonawczej, nie tylko nie koliduje, ale wręcz przyspiesza proces podejmowania decyzji i skutecznych informacji. Aczkolwiek opierając się na danych, które zebraliśmy, mamy taką sytuację – to są przypadki, które w tej chwili bada prokuratura – że np. z powodu błędów bądź niezadziałania z przyczyn technicznych GPS w karetce pogotowia znacznie opóźnia się skuteczne dotarcie służb ratowniczych do konkretnego miejsca. Na bazie tych przypadków sformułowaliśmy tę wątpliwość, która – jak słyszę – została już w projekcie ustawy rozstrzygnięta. Teraz projekt jest na etapie prac parlamentarnych i zapewne trafi do Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Mam pytanie, które przyszło mi do głowy podczas wypowiedzi pana ministra. Proszę mi powiedzieć, czy w obecnym czasie udało się nam wypracować jakąś prawną ochronę dla dyspozytorów? Powiem, w czym rzecz. Chodzi o telefony fałszywe, nękające, telefony, które są wykonywane z pobudek wręcz chuligańskich, ponieważ poza dyskomfortem samych odbierających ich efekt jest taki, że blokowana jest linia i w tym czasie może nie dodzwonić się ktoś, kto autentycznie potrzebuje ratunku. A jest to rzecz nagminna, na to skarżą się strażacy, policjanci, ratownicy pogotowia ratunkowego. Czy obecnie jest to czyn karalny, a jeżeli tak, to z jakich przepisów to wynika? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy są zgłoszenia? Pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (SP):

Na początku nie bardzo się garnęliśmy do pytań, ale tak na dobrą sprawę pierwsze pytanie, które się nasuwa, to jest cały czas kwestia daty, kiedy właściwie budowa tego systemu się zakończy, bo nie ma co ukrywać, że cały czas ten termin z różnych powodów jest przesuwany i to nie jest tak, że budujemy system, który nie rodziłby problemów.

Natomiast jest dziś też inny problem – i to jest moje drugie pytanie – bo nie do końca jest tak, że mógłbym się zgodzić z panem ministrem, który mówi, że skrócił się czas reakcji. Oczywiście może się skracać czas reakcji odebrania zgłoszenia, natomiast kiedy już wchodzimy do środka systemu i dochodzimy do reakcji poszczególnych służb, to trzeba powiedzieć, że w przypadku przekazywania zgłoszenia z poziomu WCPR do poszczególnych służb niestety w praktyce wcale nie następuje skrócenie czasu reakcji. Co więcej, mamy przykłady różnego rodzaju pomyłek z województwa małopolskiego, związanych chociażby z nazwami miejscowości: Skrzeczów – Krzeczów, ulica Wojska Polskiego w Tarnowie czy w Nowym Sączu. Takie historie tam się zdarzały. Czy tak jak na Podhalu, choć to już bardziej dotyczy służby zdrowia, gdzie karetki miały problemy, o czym mówił pan generał. Bardzo korzystnie wygląda dyspozycja, jeżeli chodzi o koszty, bo karetki niejednokrotnie mniej kilometrów przejeżdżały, ale np. ostatnio odbieram takie sygnały, że jest zgłoszenie zawału i przyjeżdża jedno pogotowie, a za chwilę drugie. Ludzie pytają, dlaczego przyjeżdżają dwa pogotowia? W tym systemie jest jeszcze dużo mankamentów, ale jeżeli on jako tako funkcjonuje, to dzięki PSP, uczciwie muszę to powiedzieć, bo strażacy mają duże doświadczenie i rzeczywiście robią wszystko, żeby wszystko co niedobre w systemie jakoś prostować.

Czyli pierwsze pytanie: kiedy właściwie możemy się z tym uporać i kiedy ostatecznie numer 112 będzie działał? Skądinąd ja osobiście spotykam się z sygnałami ze strony służb, które błagają, żeby nie rezygnować z dziewiątek, choć wiem, że dyrektywa mówi, że powinniśmy się posługiwać numerem 112 i skończyć z dziewiątkami, ale dziewiątki dzisiaj całkiem dobrze funkcjonują i to też jest dla nas problem, bo ludzie mają pewne przyzwyczajenia, których tak szybko według mnie nie zmienimy. Zatem jak także i tę sprawę rozwiązać? Bo docelowo ustawa mówi, że rezygnujemy z tych numerów na rzecz numeru 112. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty. Jak rozumiem, rząd realizuje to zadanie w konwencji polegającej na tym – jak wynika z kontekstu wypowiedzi panów ministrów i przedstawiciela NIK – że realizuje m.in. wnioski z raportu. Buduje system, a teraz daje projekt ustawy dostosowany do tego, do czego państwo przystąpili. Stąd moje lapidarne pytanie: czy pan minister nie widzi pewnej subtelnej niezręczności w tym, że na końcu jest ustawa będąca taką czapeczką, można powiedzieć, przykrywającą model, którego wdrażanie jest w toku? Nie mówię tego złośliwie, ale zwracam na to uwagę, bo staram się w dobrze pojętym interesie publicznym nie nazywać tego bardziej dosadnie, zresztą historia tego jest oczywiście trochę bardziej skomplikowana. Natomiast moje pytanie do pana ministra dotyczy potwierdzenia stanu faktycznego oraz ewentualnie tego, co zrobi rząd w sytuacji, kiedy ustawodawca np. zmodyfikuje rozwiązania zawarte w tym projekcie? Jak to będzie wpływało na budowę systemu?

I druga uwaga będzie może nie pytaniem, tylko pewnego rodzaju sugestią dla rządu z obszaru infrastruktury, a wiąże się to z realizacją i uruchamianiem akcji ratowniczych na odcinkach autostrad płatnych. Zwracam uwagę na to, że dochodzą kolejne odcinki płatne, mamy systemy koncesyjne i odcinki zarządzane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Wyjątkowo długo trwało zatwierdzanie planów ratunkowych dla tych odcinków, a elementem wyposażenia, infrastruktury drogowej jest również dostęp do telefonów alarmowych. Ja tylko przypominam sytuację sprzed ponad roku z województwa śląskiego i opolskiego, kiedy robiono próby z udziałem m.in. PSP, Policji, a skutek był taki, że podniesienie słuchawki na odcinku autostrady między Gliwicami a Wrocławiem na wysokości Kędzierzyna-Koźla uruchamiało np. jednostkę straży pożarnej w Zabrzu. Dlatego polecam przedstawicielom rządu, właściwym instytucjom, aby również integracja tego elementu, który wiąże się z celem, do którego państwo chcą dotrzeć, nie była po prostu ziemią niczyją. Żeby nie być gołosłownym, przypominam – choć może nie łączy się to bezpośrednio z tematem – że sprawa zaczęła się od kwestii dostępu, wjazdu Policji czy straży pożarnej na odcinki płatne, od tego, na jakich zasadach to się odbywa, i zwracam uwagę na to, że odcinki autostrad między Koninem a Strykowem czy między Gliwicami a Wrocławiem, na których są urządzenia alarmowe, funkcjonowały przez ponad rok czy prawie dwa lata niezgodnie z ustawą o autostradach płatnych, bez zatwierdzenia planów ratunkowych przez właściwe organy administracji państwowej i służby. To jest moja uwaga praktyczna, bo chodzi o bardzo istotny obszar o silnym oddziaływaniu społecznym w sytuacji, kiedy akcja jest uruchamiana nie z tego miejsca albo kiedy z telefonu alarmowego, który jest przy autostradzie, nie można się dodzwonić. Pomijam oczywiście dostęp do telefonów komórkowych. Ale jedno pytanie jest zasadnicze: co zrobi rząd, jeśli Sejm w pewien sposób zmodyfikuje projekt, którego rozpatrywanie jest w toku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie pośle, modyfikacja może być uzgodniona z rządem. Nie widzę więcej zgłoszeń, dlatego sam również pozwolę sobie zadać pytanie.

Po pierwsze, chciałbym dopytać pana ministra, bo kilka miesięcy temu pojawiła się taka koncepcja, aby w ramach systemu 112 umożliwić również wysyłanie SMS-a na numer alarmowy. Czy to jest technicznie możliwe i kiedy będzie możliwe? Po drugie, chciałbym tak jak pan poseł Van der Coghen dopytać o kwestie związane z fałszywymi alarmami, dlatego że z państwa materiałów wynika, iż zgłoszenia fałszywe i złośliwe stanowią aż 80% wszystkich zgłoszeń. Świadczy to o ogromnej bezmyślności i karygodnej głupocie autorów tych zgłoszeń, stąd chciałbym, po pierwsze, dopytać, czy są przepisy, które umożliwiają ich karanie, a po drugie, jeśli są, to ilu sprawców takich żartów albo złośliwości zostało ujawnionych i czy ponieśli oni jakąś odpowiedzialność? Pan minister zwrócił uwagę na kwestię wybierania numeru 112 przypadkowo. Pewnie każdemu zdarzyło się przypadkowo wybrać numer 112, ale jeżeli w jakimś salonie nagminnie wybiera się 112 jako numer testowy, tak jak pan minister zauważył, to tak naprawdę to miejsce powinno być właśnie m.in. przez moduł mapowy zlokalizowane i konieczna byłaby jakaś reakcja służb, dlatego że liczby naprawdę są szokujące. 80%

fałszywych albo złośliwych alarmów to jest coś, z czym trzeba bezwzględnie walczyć. Panie ministrze, poproszę o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Jeśli można, to zacznę od końca, choć to może zły zwyczaj, ale pierwsze i ostatnie pytanie dotyczyło zgłoszeń fałszywych, chuligańskich czy niewłaściwych. Ustawa nie przewiduje żadnego specjalnego karania za niewłaściwe zgłoszenia, natomiast niewątpliwie wprowadzenie jej w życie, kiedy będzie już funkcjonował moduł mapowy, a nastąpi to, jak mówiłem, zapewne w maju 2014 r., bardzo pomoże w rozwiązaniu tego problemu, dlatego że będzie wtedy dokładnie wiadomo, skąd te powtarzające się wezwania pochodzą. A dotyczy to np. dilerów telefonów komórkowych. Ale również i w innych przypadkach dużo łatwiejsze będzie natychmiastowe lokalizowanie, skąd pochodzi niewłaściwe wezwanie. Natomiast sam ustawa jest obok tego, tzn. nie reguluje tego wprost. Bardzo proszę, jeśli można.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Przepraszam, że się wtrącę, ale pewnie pan dyrektor Ostas potrafiłby przytoczyć podstawy prawne. To znaczy to jest tak, że one dzisiaj obowiązują, choć oczywiście w tej ustawie nie ma miejsca na regulowanie tego typu zachowań. Generalnie jest tak, że samo użycie numeru alarmowego nie jest karalne, bo nie ma za co ukarać, jak ktoś zadzwoni do CPR i powie: Dzień dobry pani, jak się pani czuje? To nie jest karalne, natomiast wezwanie służby przy użyciu telefonu alarmowego – i to dotyczy zarówno 112, jak i dziewiątek – kiedy np. ktoś dzwoni i mówi: „przepraszam, w szkole jest bomba", i okaże się, że jest to informacja nieprawdziwa, a służby wyjechały, to jest to absolutnie karalne, i to z przepisów prawa karnego. Tak samo jakby ktoś wezwałby karetkę, bo ktoś ma zawał, a tego zdarzenia by nie było, to sprawca, jeśli zostanie wykryty, na pewno będzie ukarany. To są przepisy już obowiązujące, one nie muszą się znaleźć w tej ustawie, bo to nawet nie jest miejsce dla tego typu przepisów.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie ministrze, za to wyjaśnienie, ale mówiąc szczerze, jestem głęboko przekonany o tym, że nie tylko wezwanie pogotowia albo straży pożarnej, ale również zadzwonienie, żeby spytać, jak się pani czuje, też powinno być karalne i jeżeli jesteśmy w stanie w jakiś sposób zmodyfikować przepisy, to w tej sprawie możecie państwo liczyć również na Komisję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Zaraz będziemy w stanie państwu odpowiedzieć bardziej precyzyjnie.

„Kto chce wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, można orzec nawiązkę w wysokości 1000 zł." To jest z Kodeksu wykroczeń.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Odpowiadając na kolejne pytanie, dotyczące wezwań esemesowych: toczą się już rozmowy z operatorami telefonii i najprawdopodobniej w 2015 r. ta usługa będzie już powszechna. Najprawdopodobniej w 2015 r. będzie też możliwa obsługa zgłoszeń z wykorzystaniem systemu eCall, czyli tego systemu, który jest już montowany w nowszych wersjach samochodów. Zdaje się, że unijne przepisy przewidują konieczność montażu w nowych samochodach od któregoś tam roku takiego systemu alarmowego, który uruchamiany jest w przypadku wypadku samochodowego bądź automatycznie, bądź włącza się go ręcznie z kabiny kierowcy. W ten sposób wzywa się pomoc, sygnał z lokalizatorem trafia do służb. W 2015 r. przewidujemy włączenie obu tych systemów do systemu powiadamiania ratunkowego.

Rzeczywiście były problemy z uruchamianiem pomocy na autostradach płatnych. Znamy medialne wydarzenia, kiedy karetka pogotowia musiała pobierać bilet, jadąc do wezwania, ale nie jestem biegły w tych sprawach, bo jest to raczej sprawa Ministerstwa Infrastruktury, więc nie umiem się do tego odnieść. Natomiast dziękuję panu przewodniczącemu Polaczkowi za delikatne sformułowanie, że subtelną niezręcznością jest to, że najpierw system jest wdrażany, a potem jest ustawa. Padło też pytanie, co będzie, jeżeli ustawa nie zostanie przyjęta w tej wersji, tylko w jakiejś zmodyfikowanej, albo zupełnie nie zostanie przyjęta. To rzeczywiście jest problem, ale prawdę mówiąc, w wywodzącym się z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wydzielonym MAiC, które zaczęło się zajmować systemem powiadamiania ratunkowego – ja wtedy nie pracowałem jeszcze w ministerstwie – doszliśmy do wniosku, że działanie poprawiające funkcjonowanie całego systemu powiadamiania jest tak istotne, iż tak naprawdę równolegle budowano nową ustawę i pewien nowy system. On oczywiście nie jest zbudowany, to są jego pierwsze filary i w przypadku modyfikacji ustawy w parlamencie niewątpliwie da się go dostosować do tych modyfikacji, ale faktem jest, że jest to jakiś problem, to nie ulega wątpliwości.

Odniosę się teraz do tego, kiedy system będzie w pełni działał. Jego poszczególne elementy funkcjonują, już 64% ludności w kraju ma połączenie ze 112, ale jak mówiłem, w ogromnej większości tylko telefoniczne, bez formatek informatycznych, które powinny funkcjonować i zgodnie z naszym projektem będą funkcjonowały najpóźniej od 1 stycznia 2015 r., ponieważ system informatyczny powiadamiania ratunkowego jest budowany z wykorzystaniem pieniędzy europejskich i musi być zbudowany do końca 2014 r., żeby można było go rozliczyć. Zatem w tym sensie uważamy to za pewnik, że najpóźniej na koniec 2014 r. w całym kraju zostanie wdrożona formatka. Ona funkcjonuje np. w Małopolsce, jeśli chodzi o relacje między WCPR a Państwowym Ratownictwem Medycznym, i te formatki są realizowane, bo kiedy zwiedzałem, zaznajamiałem się z WCPR w Małopolsce, miałem okazję się przekonać, jak to działa. Zadzwoniłem na 112 – może to był ten telefon fałszywy, chuligański czy złośliwy – i ja jako klient nie zauważyłem nawet tego, że WCPR przełączył mnie do ratownictwa medycznego. Były mi zadawane już dalsze pytania, trochę innym głosem, ale przez telefon nie do końca było słychać tę różnicę, ponieważ formatka przeszła i wszystkie informacje, których udzieliłem wcześniej, zostały wyświetlone dyspozytorowi PRM, który zadawał kolejne pytania. Zatem przy dobrym funkcjonowaniu, po wdrożeniu systemu, to powinno się odbywać bardzo płynnie.

Podsumowując, po pierwsze, połączenie ze 112 do operatorów WCPR to jest 1 stycznia 2014, maj 2014 r. to jest moduł mapowy i dokładna lokalizacja, która spowoduje, że nie będzie tych różnych wątpliwości co do nazw miejscowości. Często ludzie posługują się np. tylko miejscowo znanymi symbolami, które dla kogoś z innego województwa mogą być niezrozumiałe. Można tu przytoczyć przykład wezwania pomocy do słynnych Wodogrzmotów Mickiewicza. Zatem moduł mapowy z pewną lokalizacją będzie funkcjonował w maju 2014 r., a na koniec 2014 r. będzie przesyłana od operatora do odpowiedniego dyspozytora pełna formatka.

Natomiast co do dziewięćsetek, to one rzeczywiście dobrze funkcjonują, i chwała za to służbom, które je odbierają. W ustawie jest przewidziane przełączenie ich do WCPR, ale to się stanie dopiero za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych, czyli jeżeli Minister Spraw Wewnętrznych nadzorujący służby Policji i straży pożarnej będzie przekonany, że systemy są w pełni sprawne i kompatybilne, że cały aparat ludzki jest przygotowany, to wówczas jego decyzją one zostaną przełączone. Natomiast możliwość przekierowania dziewięćsetek do WCPR, to o ile wiem, w obowiązującym już Prawie telekomunikacyjnym taka możliwość jest. To chyba tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeszcze pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie ministrze, dwie sprawy. Pierwsza rzecz – czy ja dobrze zrozumiałem, że w momencie, kiedy numer 112 już w pełni ruszy, to jeśli ktoś wybierze dotychczasowe numery alarmowe 997, 998 itd., z automatu uzyska połączenie? Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że będzie głucho, bo musi upłynąć czas, żeby ludzie się do tego przyzwyczaili, a takie przyzwyczajanie dzieje się bardzo wolno. Ale w porządku, w takim razie niezależnie od tego, czy ludzie będą wybierali 112, czy dziewiątki, to i tak otrzymają pomoc.

I druga sprawa, bo oczywiście jeżeli ktoś zadzwoni jeden raz z jakichkolwiek przyczyn pozaratowniczych, np. z ciekawości czy sprawdzając zasięg, to ja rozumiem i trudno to traktować jako wykroczenie, natomiast odnoszę wrażenie, że ustawodawca nie przewidział czegoś takiego, z czym mamy do czynienia w tej chwili, nie przewidział takiej sytuacji, że są ludzie, dla których wybieranie numeru 112 jest zabawą – nie raz, tylko 10, 50, 100 razy. A taką możliwość dają niestety telefony komórkowe, gdzie można włączyć powtarzanie i nie trzeba się wtedy nawet wysilać, żeby klikać ten numer, bo telefon sam będzie ten numer co chwilę wybierał, a dyspozytor będzie odbierał telefon, słyszał gwizdy czy śmiechy i odkładał słuchawkę itd., itd. Rozumiem, że na to nie jesteśmy prawnie przygotowani, czyli nie przewidzieliśmy, że może się zdarzyć sytuacja, która będzie utrudniała działanie służb ratunkowych. Czy dobrze rozumiem?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Wydaje mi się, że odpowiednio interpretując przepis, który został przeczytany przez pana ministra, można go zastosować do tego typu przypadków.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

A czy istnieje możliwość podania konkretnych danych, ile osób w związku z takimi fałszywymi, złośliwymi zgłoszeniami zostało ukaranych?

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Jest to możliwe, ale na pewno nie w tym momencie.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Jeśli można, to na marginesie chciałbym zauważyć taką rzecz, że na szczęście na skutek takich chuligańskich zachowań, tego typu, o jakich powiedział pan poseł Van der Coghen, sama istota systemu powiadamiania ratunkowego nie ucierpi, ponieważ operatorów jest tak wielu, że trudno sobie wyobrazić, aby tysiące ludzi jednocześnie stosowało tę metodę. Inaczej mówiąc, to będzie zawracanie głowy operatorowi przez chwilę, ale to nie znaczy, że następny dzwoniący się nie dodzwoni. Następny dzwoniący na pewno się dodzwoni, bo ten, kto dzwoni z prawdziwym zgłoszeniem w tym samym czasie, zostanie połączony do sąsiada tego operatora. Inaczej mówiąc, interes społeczny na tym nie ucierpi, chociaż oczywiście jest to irytujące i pewnie dla tych ludzi, którzy odbierają tego typu telefony, może to się stać pewnym problemem, ale na szczęście na samym systemie powiadamiania ratunkowego nie powinno to się odbić negatywnie, chyba że będą to fałszywe wezwania, ale to jest zupełnie co innego i o tym mówi paragraf.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, pan generał.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. bryg. Wiesław Leśniakiewicz:

To był jeden z kluczowych elementów, który miał spowodować odciążenie służb dyżurnych Policji i straży pożarnej – właśnie od tej absorpcji związanej z obsługą numeru 112 czy też numerów alarmowych. To właśnie m.in. operatorzy mają wziąć na siebie odsianie tych zgłoszeń, które faktycznie nie mają nic wspólnego z koniecznością uruchomienia poszczególnych służb. Stąd też myślę, że ten model spowoduje, iż służby będą otrzymywały informacje o zdarzeniach faktycznie wymagających ich uruchomienia.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc kończymy, natomiast myślę, że będziemy jeszcze wracali do tematu i że w przyszłości liczba 80% fałszywych alarmów się zmniejszy. Jeżeli będzie to wymagało jakiegoś doprecyzowania przepisów, to jeszcze raz powtarzam, że jesteśmy do dyspozycji, bo chcielibyśmy, żeby służby otrzymywały tylko odsiane informacje, ale chcielibyśmy także odsiać tych, którzy z tymi fałszywymi alarmami do operatorów dzwonią.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.

Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski:

Na sam koniec tylko powiem państwu – przepraszam, jeśli można, panie przewodniczący – że według najnowszej wiedzy uzyskanej z Kancelarii Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy odbędzie się w czwartek w przyszłym tygodniu w Komisji Administracji i Cyfryzacji, natomiast Komisja Spraw Wewnętrznych dostanie ten projekt do zaopiniowania.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Tak, oczywiście, bardzo szybko przygotujemy opinię, zresztą już uzgodniłem z panem posłem Van der Coghenem, że on się zajmie przygotowaniem opinii, więc w pierwszych dniach prac nad projektem ta opinia do Komisji Administracji i Cyfryzacji na pewno wpłynie.

Dziękuję bardzo.